

Trzynasty Schron - baza wiedzy o serii Fallout i kulturze postapokaliptycznej

Praca nadesłana na "Konkurs Dystrykt 9 DVD"

Autor: Syfon

Zadanie konkursowe:

Ufolstwo pod Twoim domem, a Ty co?!

Opisz co byś zrobił, gdyby w miejscowości, w której mieszkasz pojawili się Obcy? Opcja wyboru czy byliby przyjaźni/agresywni/itp.należy do Ciebie. Rozmiar tekstu max. A4. Forma tekstu: opowiadanie, opis, relacja, reportaż, itp.

Tekst oryginalny.

Zanim rozstrzygnę kwestię ufolstwa w domu i zagrodzie oraz mojej reakcji na nie, zastanówmy się pokrótce po co realnie kosmici chcieliby przylecieć na naszą planetę i hasać beztrudnie z nami po jej powierzchni?

Czemu poruszam te kwestie, ktoś zapyta. Bo zastanówmy się - obca rasa ma technologię zdolną przemierzać absurdalne odległości, zapewne posiada również umiejętność podróży z prędkością szybszą niż światło, bądź też wpływania na czasoprzestrzeń.

Wszelkie te umiejętności wykraczają daleko poza możliwości naszej technologii. Ba, większość z nich nie mieści się nawet w ramach fizyki, takiej jaką ją znamy.

Tak więc cóż taka rasa może chcieć od nas? Gdyby była wrogo nastawiona zmiotłaby ludzkość z powierzchni ziemi nie pytając nas specjalnie o zdanie.

Człowiek już teraz jest w stanie unicestwić w ciągu kilku godzin całe życie na swojej planecie, tak więc ufoki zapewne byłyby w stanie zrobić to za pomocą jednego guzika i to nie ruszając się z domu, tylko siedząc wygodnie na kanapie oglądając powtórki Jerry'ego Springera.

W takim razie kosmici przylatujący na ziemię muszą być nastawieni do nas co najmniej neutralnie. Są więc dwie przyczyny dla której mogą pojawić się na ziemi:

Pierwszy to handel - Ufolskie koła obrońców praw istot pozaziemskich (chodzi mi o ich "Ziemię") na pewno głośno oprotowałyby pomysł najechniania Ziemi (tej naszej) w celu brutalnego odebrania nam zasobów. Dlatego kosmici zmuszeni by byli przez opinię publiczną do handlowania z nami.

Zaś podczas pobytów na Ziemi kosmici robiliby nic innego jak tylko... Zwiedzali!

Tak, tak, drugim a zarazem najbardziej prawdopodobnym celem wizyt istot pozaziemskich byłaby turystyka i rekreacja.

Zresztą nie jestem pierwszym który wpadł na pomysł że kręgi w zbożu oraz okaleczanie bydła to wygłupy ufoludowych nastolatków, którzy przylatują do nas na wakacje żeby wszczynać burdy u pubach i zapładniać tubylców.

Co bym więc zrobił gdybyśmy nawiązali kontakt z inną cywilizacją?

Na początku bym się denerwował że sikają przez okna taksówek albo odbijają ziemianom dziewczyny, jednak z czasem człowiek by się przyzwyczaił.

Wystarczy żeby okazałoby się na przykład że w podobny sposób jak my reagują na alkohol, albo że sprzedają tanie, dobre jedzenie w budkach na rogu ulicy.

Tak więc gdyby w mojej okolicy pojawili się kosmici to pewnie po to żeby pożyczyć pół kilo cukru, bo się im skończył, a nocny jest dwa przystanki od naszego bloku.

